

BIEG ERASMUSA NA MEDAL!

Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich od wielu lat uczestniczy w zagranicznych projektach, finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Od 2014 nasza placówka, jako beneficjent, bierze udział w projekcie w ramach programu Erasmus+.

Jedną z corocznych imprez organizowanych w ramach tego programu jest Bieg Erasmusa. W 2020 roku, 15-17 października, odbyła się już czwarta edycja tego biegu. Naszą szkołę reprezentował czteroosobowy zespół „Trota biega” w składzie: Szymon Bodura, Mikołaj Gretkiewicz, Kamil Kauka oraz Wojciech Kozłowski. Celem dzwiny było przebiec jak największą ilość kilometrów w cią-

gu 60 minut. Na miejsce sportowej rywalizacji wybrano bieżnię OSiR w Ostrzeszowie. Każdy z zawodników dokumentował odległość swoich tras za pomocą aplikacji Endomondo. Nasza drużyna uzyskała wynik 17,85 km. Ten świetny rezultat sprawił, że zespół zdobył 2. miejsce wśród szkół ponadpodstawowych oraz 3. miejsce w klasyfikacji generalnej wszystkich drużyn (w biegu brało udział 235 drużyn).

Dzięki udziałowi w biegu do szkoły trafił przydatny sprzęt sportowy, a zawodnicy zostali obdarowani pamiątkowymi suvenirami. Uczestników biegu wytypował pan Dawid Sobieraj, który przygotował ich do sztafety, natomiast panowie Radosław Gruszka

i Jarosław Krzywaźnia udzieliли wsparcia logistycznego oraz technicznego podczas samego biegu. Wykonali również dokumentację filmową, którą można zobaczyć na stronie aktualnie realizowanego w naszej szkole projektu „Profesjonalny, doświadczony, rozważny, elastyczny, efektywny, twórczy stażysta i pracownik”. Pomysłodawczynią udziału w Biegu Erasmusa i koordynatorką wszystkich działań była pani Anna Błoch.

ZS nr 1
w Ostrzeszowie



BLISKO PODIUM NA MISTRZOSTWACH POLSKI LZS!

17 i 18 października w Brzegu Dolnym odbywały się Mistrzostwa Polski LZS. Województwo wielkopolskie oraz UKS Piast Poprawa Ostrzeszów reprezentował Michał Mądry. Nasz wychowanek dostał się na Mistrzostwa Polski dzięki srebrnemu medalowi, wywalczonemu we wrześniu, na Mistrzostwach Wielkopolski. Był to drugi start Michała w Mistrzostwach Polski LZS. Pierwszy raz wystąpił w 2018 roku, wtedy uplasował się na miejscach 9.-12. wśród młodzików.

Weekendowy występ był zdecydowanie lepszy. Po wielu emocjonujących i stojących na bardzo wysokim poziomie spotkaniach nasz reprezentant zajął 4. miej-

sce w Mistrzostwach Polski LZS Kadetów. Niewiele zabrakło, by mógł się cieszyć z historycznego medalu - po dramatycznym meczu przegrał walkę o brąz - 1:3, choć miał kilka piłek setowych, które mogły wyrównać rywalizację na 2:2.

Należy zauważyć bardzo duży progres w grze naszego wychowanka - zarówno pod względem technicznym, jak i taktycznym.

Był to zdecydowanie najlepszy występ Michała w jego karierze i dobry prognostyk przed kolejnymi startami. Gratulujemy!

UKS Piast Poprawa
Ostrzeszów



ROWEREM PO ZIEMI OSTRZESZOWSKIEJ (1)



Widok z Bałczyny

Turystyka rowerowa, także w naszym powiecie cieszy się coraz większą popularnością. Dlatego wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wielu rowerzystów, będziemy na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego” prezentować różne trasy rowerowe, prowadzące przez ciekawe, warte obejrzenia miejsca. Póki jeszcze za oknem złota polska jesień, siądźmy na rower i, relaksując się, poznamy naszą małą ojczyznę.

TRASA 1 - 25 km (głównie asfalt, tylko 1 km podłoża naturalnego, liczne podjazdy i zjazdy)

Miejsca warte obejrzenia: szczyt Wielkopolski - Bałczyna i Kobyła Góra (Góra Krzyża), kościół w Olszynie (odnowiony), kościół w Parzynowie (drewniany), CWINT w Parzynowie, rzeźba Jana Pawła II, przydrożne kapliczki, krzyże...

Mamy to szczęście, że w naszym powiecie znajdują się dwa najwyższe szczyty Wielkopolski: Kobyła Góra (284 m n.p.m.) i Bałczyna

(278 m n.p.m.). W trakcie tej wycieczki dotrzemy do obu z nich, co jest gwarancją atrakcji, ale i wysiłku, który musimy włożyć w pokonanie górskich podjazdów.

Trasę rozpoczynamy przy pomniku harcerskim. Popularna „Lilijka” stoi w Ostrzeszowie u zbiegu ulic Zamkowej i Armii Krajowej. Pomnik zbudowany został w 1984 r. wg projektu art. rzeźbiarza Krzysztofa Nitscha. Upamiętnia on ostrzeszowskich harcerzy poległych w walkach o niepodległość Polski. Jedziemy ulicami: Gorgolewskiego, Borek, Daszyńskiego. Na początku warto przystanąć przed budynkiem OCK i przyjrzeć się niedawno powstałemu muralowi. Kilometr dalej chwila refleksji - wchodzimy na ostrzeszowski cmentarz parafialny, by pokłonić się powstańcom poległym w walkach o polskość tych ziem, spoczywającym w stóp pomnika Powstańców Wielkopolskich, odsłoniętego przez gen. Józefa Hallera 7 czerwca 1925 r. Wychodząc z cmentarza, ruszamy na wprost, w dalszy ciąg ul. Daszyńskiego. Przecinamy deptak i DK 11 -

wjeżdżamy na ul. Kąpielową. Stąd do wzniesienia Bałczyna mamy ok. 2,5 km. Poruszamy się ścieżką rowerową, mijając po drodze pływalnię „Oceanik”, a po drugiej stronie przebudowaną restaurację „Zacisze”. Nieco dalej zobaczymy kąpielisko, teraz opustoszałe, a za nim stadion im. Janusza Kusocińskiego z tartanową bieżnią lekkoatletyczną, okalającą boisko piłkarskie. Asfaltowa droga, wiodąca cały czas pod górkę, doprowadzi nas do Bałczyny. Możemy pokusić się i wjechać na szczyt rowerem, bo od roku jest tam podjazd dla rowerzystów. Z Bałczyny, zwłaszcza w słoneczny dzień, podziwiamy leżące u stóp góry Łąki i pola, a przede wszystkim zabudowania Rogaszyc, z kościelną wieżą. Zaś patrząc w kierunku południowym, dostrzeżemy krzyż stojący na szczycie Kobyłej Góry. Na Bałczynie także jest krzyż, mały metalowy, wieńczący pomnik postawiony w hołdzie poległym w wrześniu 1939 r. Tutaj pierwszego dnia wojny zginął żołnierz Antoni Płachta.

Gdy już porozkoszujemy się widokami i odpoczniemy, zjeżdżamy ze wzgórz, kierując się na Olszynę. Zanim jednak oberzemy właściwy azymut, pojedziemy kilkadziesiąt metrów dalej do kapliczki maryjnej, ustawionej po I wojnie światowej jako votum wdzięczności za uratowanie życia. Zawracamy i, skręcając w lewo, znajdziemy się na drodze wiodącej do olszyniejskiej szosy. Po niespełna 2 km stoimy przy kościółku w Olszynie, pięknie w tym roku odrestaurowanym. Obejrzenie tego obiektu zostawmy sobie na drogę powrotną, tu bowiem przetniemy się drogą powrotną, tu bowiem

jemy się w stronę Parzynowa, czyli po łuku w lewo. Trzeba się będzie trochę pomęczyć, bo jest znów pod górkę. Już przy zjeździe, po lewej stronie znajduje się Centrum Wiedzy i Nowych Technologii, prowadzone przez Piotra Duczmala. Nieco dalej widzimy drewniany kościółek pw. św. Mikołaja, zbudowany w 1782 roku. Skręcamy w prawo i, po ok. 200 metrach, w lewo w kierunku Zmysłonej Parzynowskiej. Teraz już mamy prostą drogę, choć dalej pod górkę. Gdy w połowie naszej drogi po lewej stronie zobaczymy drewniany drogowy: „Rzeźba papieża 300 m”, nie możemy tego miejsca ominąć.

został nazwany też dzwon, ustawiony w 2005 roku - dar mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego (inicjatorem obu tych dzieł był ks. Mirosław Litwinowicz, on też doprowadził do ich realizacji). Są tu też stacje drogi krzyżowej oraz pomnik utraconego dziecka.

Gdy podejmiemy decyzję dalszej jazdy, powracamy do drogi głównej i przy tym samym drewnianym krzyżu, tym razem skręcamy w lewo, a po chwili w prawo przy Domu Rekolekcyjnym im. JP II. Teraz jedziemy asfaltem z górki wśród pól i wiejskich gospodarstw. Gdy dotrzemy do drogi, prowadzącej z Marcinek do Ignaco-



Krzyż na Kobyłej Górze

Zobaczymy jedyną w swoim rodzaju naturalnych rozmiarów rzeźbę świętego Jana Pawła II, wykonaną przez Grzegorza Jerzyka - artystę rzeźbiarza, na którego posesji się znajduje. Jest też opis ciekawej historii stworzenia tego dzieła.

Gdy dojedziemy do drewnianego krzyża, skręcamy zgodnie ze strzałką w lewo - przejeżdżamy przez bramę Jana Pawła II. To punkt docelowy naszej trasy. Dwudziestometrowy krzyż ustawiony na przedzie wieku ma symbolizować dwadzieścia wieków chrześcijaństwa. Pobłogosławiony został przez papieża-Polaka w Watykanie, a imieniem Jana Pawła II

wa, skręcamy w prawo i cały czas jedziemy prosto, przecinając drogę z Parzynowa do Kobyłej Góry. Dalej przez Mostki, Olszynę wśród sielskich widoków pól, łąk, lasów, upiększonych przydrożnymi kapliczkami. Po kilku kilometrach jesteście znów przy kościółku św. Wawrzyńca w Olszynie. Stąd droga poprowadzi nas prosto do Ostrzeszowa. Nie dojeżdżamy jednak do „11”, lecz wcześniej przed stawem na ul. Pogodnej skręcamy w ul. Tęczową i Kąpielową. Tu w „Zaciszu” relaksujemy się po trudach wycieczki.

W. Juszcza